

Magdalena Wojtas

Studia Doktoranckie Wydziału Ekonomii
i Stosunków Międzynarodowych

Sytuacja polskiego absolwenta na rynku pracy

1. Wprowadzenie

Od 2008 r. przybywa młodych ludzi bez pracy. Ich liczba wzrosła o 166 tys. Obecnie co czwarty bezrobotny to osoba w wieku 25 lat, absolwent wyższej uczelni, znający przynajmniej jeden język obcy. Głównym celem poniższego artykułu będzie więc próba scharakteryzowania ich przedstawicieli, wskazania rodzaju dotykającego ich bezrobocia, a także znalezienie przyczyn i przede wszystkim zaproponowania rozwiązań, które poprawią sytuację absolwentów na rynku pracy.

2. Sytuacja polskiego absolwenta wyższej uczelni na rynku pracy

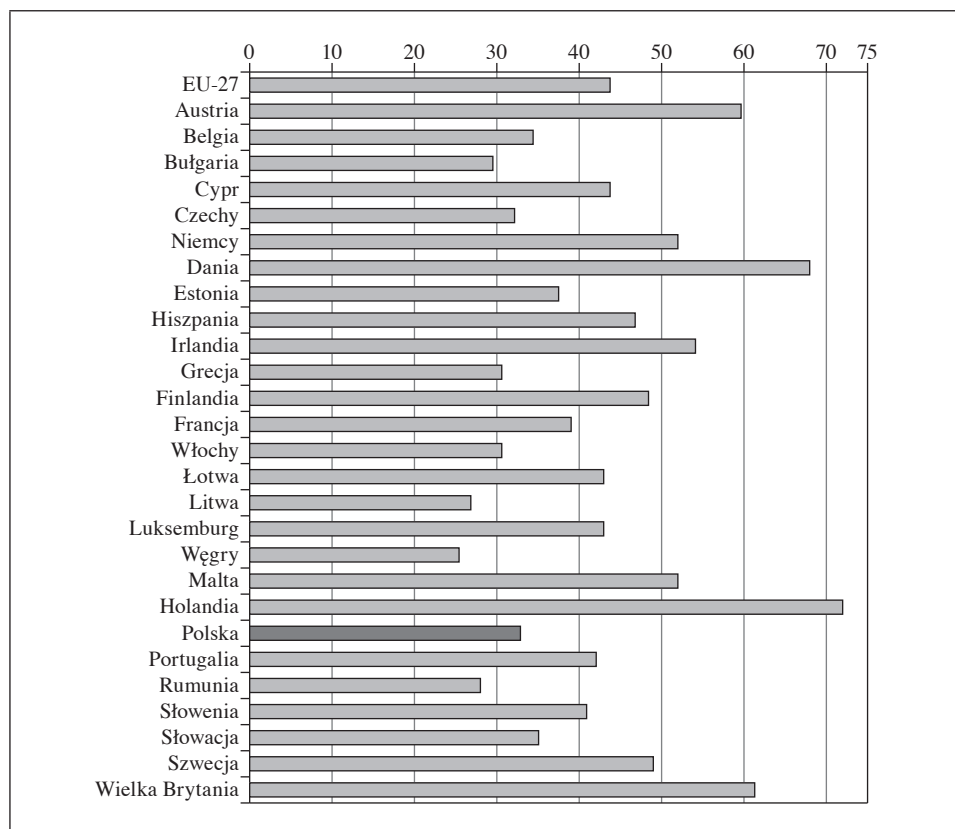
Młodzi Polacy wkraczający obecnie na polski rynek pracy należą do pokolenia, które może korzystać z kształcenia i pracy w państwach europejskich, jak i pozaeuropejskich. Zjawiskiem coraz bardziej powszechnym stają się wyjazdy na zagraniczne stypendia połączone z nauką języków obcych bądź wakacyjne pobyty zarobkowe w Irlandii czy Wielkiej Brytanii. Wyjazdy te często traktowane są jako klucz do przyszłej kariery, ciekawy wpis w CV, który gwarantuje większe szanse na rynku pracy i zainteresowanie potencjalnych pracodawców. W ostatnim czasie zauważyć można zmianę w podejściu do własnej ścieżki rozwoju zawodowego – Polacy starają się racjonalnie oceniać potrzeby rynku, rozwijać kwalifikacje oraz optymalnie i efektywnie określić własne możliwości i predyspozycje. Groźba

bezrobocia, konkurencja na rynku pracy oraz nieufność pracodawców do posiadanych przez absolwentów kwalifikacji zawodowych jednak nadal pozostaje dużym problemem młodego pokolenia. Z jednej strony mają pracę na pełny etat podczas studiów, szybką ścieżkę kariery, atrakcyjne zarobki, szeroki pakiet socjalny i finansowane przez pracodawcę wyjazdy integracyjne, a z drugiej, widmo wielomiesięcznych poszukiwań zatrudnienia, ewentualnie emigracji, kolejki w urzędach pracy, zarobki nieco powyżej płacy minimalnej i dyktat pracodawców. Wykształcenie wyższe przestało już bowiem chronić przed bezrobociem. Od 2007 r. liczba bezrobotnych absolwentów wzrosła o 70,4 tys. Obecnie osoby kończące szkoły wyższe stanowią 10,5% wszystkich bezrobotnych. Niemal co dziesiąty Polak pozostający bez pracy posiada wykształcenie wyższe, chociaż nadal zjawisko to jest największe wśród osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym, gimnazjalnym oraz podstawowym.

3. Bezrobocie koniunkturalne

Bezrobocie to zjawisko gospodarcze polegające na tym, że pewna część ludzi zdolnych do pracy i poszukujących jej nie znajduje zatrudnienia. Jego miarą jest stopa bezrobocia będąca relacją liczby zarejestrowanych bezrobotnych do zasobu siły roboczej lub do liczby ludności w wieku produkcyjnym. W zależności od przyczyn można wyróżnić: bezrobocie frykcyjne obejmujące osoby czasowo bezrobotne z powodu zmiany miejsca pracy lub kwalifikacji, bezrobocie strukturalne związane z ograniczeniem produkcji lub zanikaniem pewnych dziedzin działalności gospodarczej, w związku z czym pojawia się nadmiar pracowników reprezentujących określone zawody, bezrobocie technologiczne związane z wprowadzaniem postępu technicznego, zastępowaniem pracy ludzi pracą maszyn i urządzeń, bezrobocie klasyczne pojawiające się, gdy w wyniku działalności związków zawodowych lub ustawodawstwa pracy poziom płac jest wyższy od poziomu równowagi (pracodawcy zmniejszają wówczas popyt na pracę) oraz bezrobocie koniunkturalne powstające w wyniku zmniejszenia się popytu globalnego w fazie załamania gospodarczego [Kabaj 1995]. To właśnie ten rodzaj bezrobocia dotyczy obecnych absolwentów uczelni wyższych. Najważniejszym powodem jego wzrostu jest spowolnienie gospodarcze. Powszechnie uważa się, że dopiero wzrost gospodarczy powyżej 5% pozwala na kreowanie nowych miejsc pracy. Jak wynika z danych GUS od 1998 r., kiedy PKB spadł poniżej 5%, zaczęło także znacznie wzrastać bezrobocie i ta tendencja utrzymuje się [<http://www.stat.gov.pl/gus>, 2011]. Przedsiębiorstwa wciąż odczuwać będą skutki spowolnienia gospodarczego, a co za tym idzie nadal będą redukować zatrudnienie. Należy ponadto zwrócić uwagę, że problem bezrobocia wśród osób młodych wystąpił

w całej Europie. Z badań Eurostatu wynika, że przykładowo w Hiszpanii bezrobocie wśród osób w wieku 25–64 lat z dyplomem uczelni wyższej wynosiło pod koniec ubiegłego roku 10,5%, na Łotwie – 9,9%, w Estonii – 9,1%, w Grecji – 8,7%, w Irlandii – 6,8%, a we Włoszech – 5,6%.

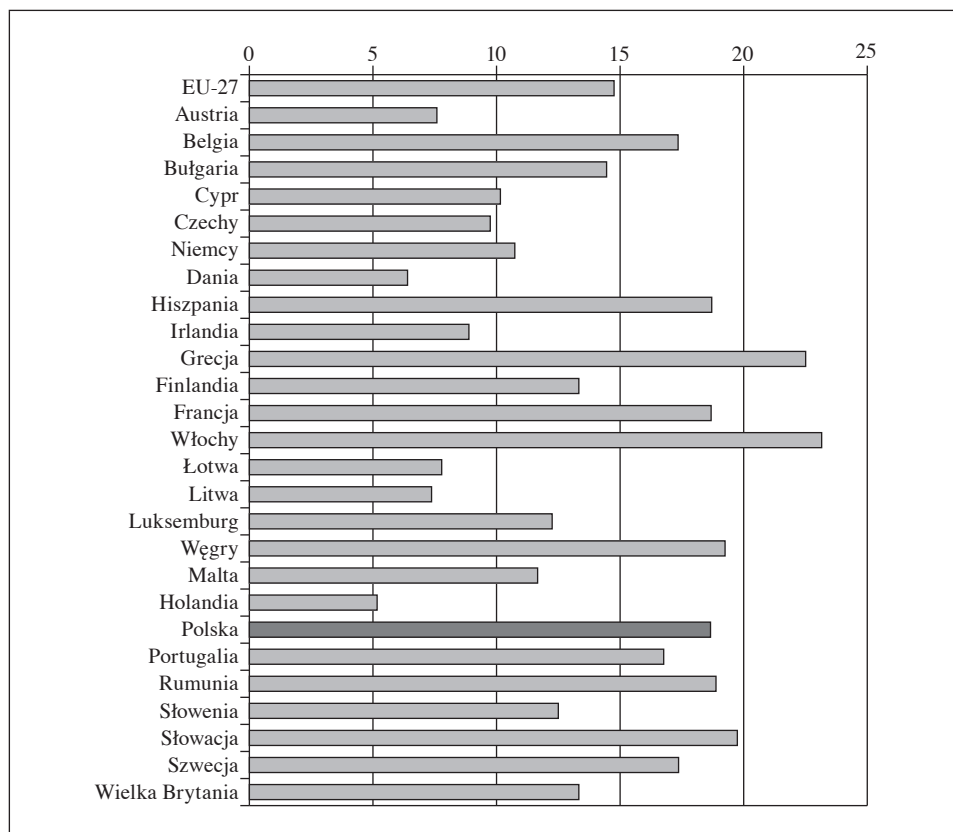


Rys. 1. Wskaźnik aktywności zawodowej obywateli państw UE w wieku 15–24 lat w IV kw. 2007 r. (w %)

Źródło: rynekpracy.pl.

Niepokojące wydają się również statystyki dotyczące sytuacji młodych ludzi na rynku pracy. Potwierdzają one, że pod względem zatrudnienia takich osób polski rynek pracy ciągle odbiega od europejskich standardów. Dane z pozostałych krajów Unii Europejskiej wskazują na zdecydowanie mniejszą aktywność zawodową polskiej młodzieży w porównaniu z ich europejskimi rówieśnikami. Ponadto według wskaźnika aktywności zawodowej osoby w wieku 15–24 lat plasują się daleko za liderami zestawienia i znacznie odbiegają od średniej dla całej Unii,

wynosząc nieco ponad 30%. W Polsce występuje tendencja ogólnoswiatowa, zgodnie z którą wskaźnik bezrobocia wśród młodzieży jest zdecydowanie wyższy niż w pozostałych grupach wiekowych. W porównaniu jednak z innymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej jego wartość wyraźnie przewyższa średni wskaźnik dla wszystkich krajów Wspólnoty (14,8%).

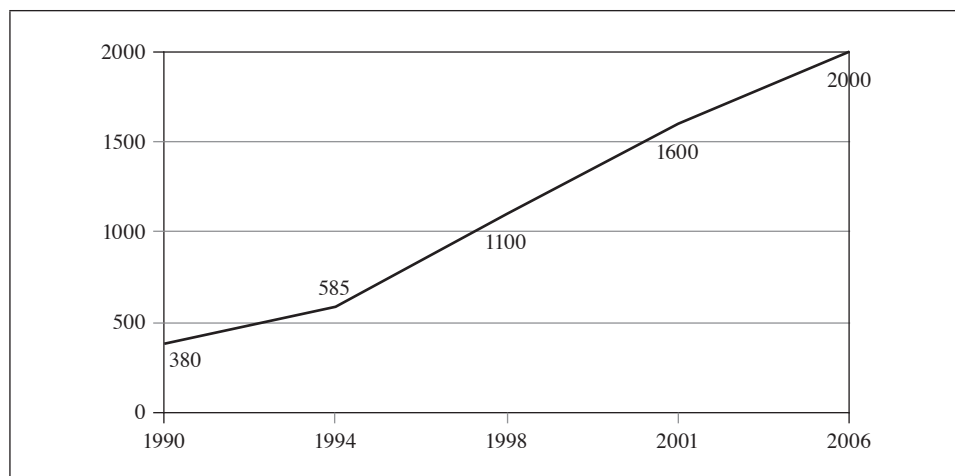


Rys. 2. Stopa bezrobocia obywateli państw UE w wieku 15–24 lata w IV kw. 2007 r. (w %)

Źródło: rynekpracy.pl.

Należy także zwrócić uwagę, że przedstawionych powyżej zmian nie można przypisywać jedynie działaniu migracji. Malejącemu zjawisku bezrobocia towarzyszy bowiem wzrastająca stopa zatrudnienia ludności w wieku 15–24 lat: z 22,5% w 2005 r. i 24% w 2006 r. do 25,8% w 2007 r. [http://europa.eu/documentation/statistics-polls/index_pl.htm, dostęp: 2011]. Oznacza to, że coraz większa grupa młodych Polaków stara się łączyć naukę z pracą lub też całkowicie

poświęca się pracy zawodowej. Obecnie młodzież musi stawić czoła i odpowiednio dostosować się do istotnych przekształceń, którym w ciągu relatywnie krótkiego czasu uległ rodzimy rynek pracy. W minionym dziesięcioleciu ponadczterokrotnie wzrosła liczba absolwentów szkół wyższych. Był to efekt działania dwóch czynników, po pierwsze ponaddwukrotnego wzrostu współczynnika skolaryzacji dla szkolnictwa wyższego, a także wyżu demograficznego z przełomu lat 70. i 80. [Reszke 1995]. Zmieniła się jednocześnie struktura absolwentów szkół wyższych, wśród których dominują absolwenci nauk społecznych, biznesu i pedagogiki. Stanowią oni ponad połowę osób opuszczających mury uczelni wyższych. Zmiany ilościowe nie wiążą się ze zmianami jakościowymi, a pracodawcy stale zgłaszają zastrzeżenia co do merytorycznej strony polskiej oferty edukacyjnej. Sytuację tę można opisać następująco: „brak doświadczenia = brak pracy; brak pracy = brak doświadczenia”. Bez przemyślanej, konsekwentnie realizowanej polityki zatrudnienia ludzi młodych i bez dostosowania narzędzi wspierających ich start zawodowy do obecnych wymagań rynku pracy trudno będzie zmienić obecną sytuację.



Rys. 3. Liczba studentów w Polsce w latach 1990–2006 (w tys.)

Źródło: rynekpracy.pl.

Coraz bardziej widoczne jest obecnie niedopasowanie struktury podaży i popytu na pracę do kierunków studiów oferowanych młodemu ludziom. Brak pełnej koordynacji zmian zachodzących w polskim szkolnictwie wyższym doprowadził do nadprodukcji w niektórych zawodach i specjalnościach, przy jednoczesnym niedoborze absolwentów szkół średnich, kierunków technicznych i szkół zawodowych. W wyniku tego polski rynek pracy nasycony jest absolwentami

szkół wyższych specjalizującymi się w wielu „miękkich” dziedzinach, natomiast brakuje fachowców o wykształceniu technicznym i zawodowym.

Tabela 1. Liczba absolwentów według rodzaju ukończonych szkół w wybranych latach (w tys.)

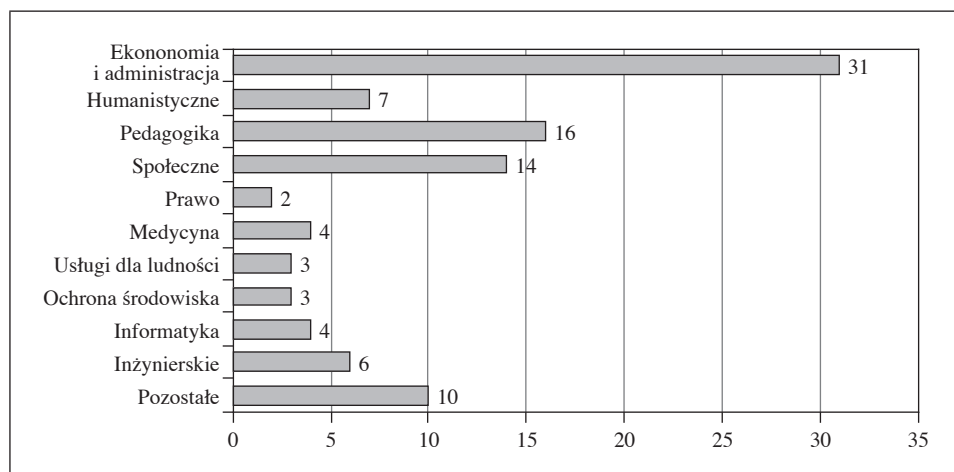
Szkoly	Rok szkolny		
	1995/1996	2000/2001	2005/2006
Zasadnicze zawodowe	215,6	177,4	75,7
Licea ogólnokształcące	141,2	194,4	235,2
Licea profilowane	–	–	69,0
Technika	167,5	192,2	113,4
Artystyczne	3,0	3,2	3,4
Policealne	59,2	78,4	104,3
Wyższe	89,0	304,0	394,0

Źródło: rynekpracy.pl.

Przez długi czas wydłużenie okresu nauki traktowane było jako swoisty „amortyzator” rynku pracy, który krótkoterminowo rozładowywał problem nadwyżki rąk do pracy i dwucyfrowe bezrobocie. W Polsce struktura kształcenia średniego została zbudowana według formuły 80–20 (tj. 80% stanowią uczniowie liceów ogólnokształcących, 20% – szkół zawodowych). Tymczasem w większości krajów wysoko rozwiniętych dominuje model 30–70 (czyli 30% młodzieży uczy się w szkołach ogólnokształcących, a 70% w szkołach zawodowych i technicznych). Według tej formuły, w krajach Unii Europejskiej średnio 60% młodzieży zdobywa konkretny fach w szkołach zawodowych, a 40% kontynuuje edukację w tzw. ogólniakach (<http://www.rynekpracy.pl>, dostęp: 2011). Przyczyn problemów młodzieży z wejściem na rynek pracy nie należy jednak upatrywać jedynie po stronie nierozważnej polityki edukacyjnej państwa. Od kilku lat nie zmienia się bowiem w istotny sposób lista najpopularniejszych zawodów i kierunków kształcenia. Nieustannie młodzież wybiera psychologię, stosunki międzynarodowe, dziennikarstwo, architekturę, politologię, czy turystykę i rekreację, a także prawo i socjologię. W efekcie takiego wyboru kierunku kształcenia polskie uczelnie opuszcza co roku około 400 tys. absolwentów, spośród których niecałe 10% specjalizuje się w kierunkach ścisłych lub technicznych, a w przypadku kierunków inżynierskich odsetek ten wynosi jedynie 6%. Chociaż ta tendencja ulega stopniowej zmianie, lecz ciągle zbyt wolno, jak na potrzeby naszego rynku pracy. Warto mimo to zauważyć, że zainteresowanie Polaków kształceniem na kierunkach z grup nauka oraz technika, przemysł i budownictwo nie odbiega od średniej notowanej w Europie. Według metodologii Europejskiego Urzędu

Statystycznego przykładowo w roku akademickim 2009/2010 tego typu kierunki ściśle studiowało 20% studentów Unii Europejskiej. Polska uzyskała wtedy bardzo zbliżony rezultat.

Polska jednak mocno odstaje od takich krajów, jak: Finlandia oraz Grecja, gdzie udział studentów kierunków ścisłych w ogólnej liczbie wyniósł odpowiednio 32% oraz 31%. Szczególnie słabo wypadliśmy w porównaniach liczby osób kształcących się na kierunkach inżynieryjno-technicznych (np. automatyka i robotyka, biotechnologia, energetyka, mechanika i budowa maszyn). W Polsce takie osoby to zaledwie 7% ogółu studentów, w Finlandii – 19%, Grecji, Niemczech, Słowenii – po 11% (http://europa.eu/documentation/statistics-polls/index_pl.htm, dostęp: 2011).



Rys. 4. Absolwenci szkół wyższych według kierunków wykształcenia w roku 2005/2006
Źródło: rynekpracy.pl.

Wielu spośród absolwentów humanistów zasila rzesze polskich bezrobotnych bądź też emigruje, co wciąż wiąże się z podjęciem zatrudnienia znacznie poniżej posiadanych kwalifikacji. O wiele większe szanse na znalezienie pracy daje ukończenie studiów technicznych. Popyt na specjalistów w dziedzinie informatyki czy budownictwa jest tak duży, że studenci tych kierunków otrzymują propozycje pracy już na początku studiów. Również poszukiwani są absolwenci elektroniki i telekomunikacji, automatyki i robotyki czy mało na razie popularnego materiałoznawstwa. W Polsce również bez problemu znajdą pracę i relatywnie wysokie płace młodzi, wykwalifikowani pracownicy fizyczni oraz absolwenci szkół zawodowych. W czołówce poszukiwanych pracowników znajdują się przede wszystkim osoby przygotowane do wykonywania zawodów w branży budowlanej (murarze,

pracownicy robót wykończeniowych, operatorzy ciężkiego sprzętu budowlanego), gastronomicznej (kucharze, pomoc kuchenna), transportowej – kierowcy zawodowi oraz magazynierzy i operatorzy wózków jezdniowych, a także sprzedawcy, spawacze i pracownicy ochrony mienia i osób. Mimo to zarówno studia techniczne, jak i szkoły zawodowe cieszą się wśród polskiej młodzieży coraz mniejszą popularnością. Kierunki techniczne uchodzą bowiem powszechnie za trudne. Z kolei niechęć do kształcenia zawodowego wytłumaczyć można brakiem perspektyw rozwojowych.

4. Europa a problem bezrobocia wśród młodych

Wśród działań zapewniających dostęp do edukacji i zatrudnienia szczególnie interesujący jest temat wsparcia gwarantowanego udzielanego przez rządy poszczególnych krajów młodym ludziom w szczególnej sytuacji na rynku pracy. Na przykład w Austrii młodzież poniżej 18 roku życia ma zagwarantowany staż jako uzupełnienie kształcenia zawodowego. W Wielkiej Brytanii tzw. gwarancja wrześnieiowa obejmuje 16- i 17-latków i zapewnia im dostęp do jednej z trzech ścieżek edukacji bądź staż. Młodzi Brytyjczycy, bezrobotni od 10 miesięcy, mają gwarancję zatrudnienia lub służby publicznej, bądź też uczestniczenia w szkoleniu potencjalnego pracodawcy albo podjęcia specjalnej ścieżki doszkalającej. Gwarancje mogą przyjąć formę np. indywidualnych planów działania, których celem jest kompleksowe wsparcie w poszukiwaniu zatrudnienia (Finlandia, Szwecja), zapewnienia warunków do równoległego poszukiwania pracy i dokończenia, a w przypadku braku pracy zapewnienia możliwości powrotu do systemu edukacji (Szwecja, Wielka Brytania). Aktywna polityka rynku pracy (APRP) zapewnia dostęp do instrumentów zwiększających szanse młodych ludzi na rynku pracy, lecz nie gwarantuje zatrudnienia. Nie wszystkie kraje mają jednak określone APRP; nie ma ich w Czechach, Estonii, na Litwie, w Słowenii, byłej Republice Macedonii i czy Norwegii. Belgia zapewnia dostęp do licznych kursów, których część odbywa się w środowisku pracy, praktyk zawodowych i szkoleń z przedsiębiorczości. Wielka Brytania skupia się na rozwiązaniu problemu długotrwałego bezrobocia wśród młodych, wprowadzając w Anglii, Szkocji i Walii programy skierowane do bardzo ściśle określonych grup (np. nieletni rodzice czy samotni rodzice) z obowiązkowym uczestnictwem w serii doradztwa i tworzeniu planu aktywizacji zawodowej po szóstym miesiącu pobierania zasiłku. W Serbii i w Luksemburgu do zatrudnienia młodych motywuje się pracodawców, zapewniając im odpowiednie instrumenty finansowe (subsytia, zwolnienia z części podatków). W Holandii bardzo dużą wagę przykładana się do odpowiedniego dopasowania kompetencji i umiejętności do wymagań pracodawcy, testując w pewien

sposób umiejętności młodych podczas pracy w wolontariacie i staży. Na Malcie promuje się wśród pracodawców ideę zatrudniania młodych poprzez docieranie do nich z informacją i organizowanie wydarzeń skierowanych do młodzieży na rynku pracy. Równocześnie wspiera się równolegle młodych doradztwem zawodowym i psychologicznym.

5. Programy pomocy dla ludzi młodych w Polsce

Do najważniejszych działań należy zaliczyć przede wszystkim monitorowanie przez uczelnie karier zawodowych absolwentów (od 1 października 2011 r.). Taki obowiązek nakłada na nie nowa ustawa o szkolnictwie wyższym. Celem badań jest pomoc uczelniom w lepszym dostosowaniu kierunków i programów kształcenia do zmieniających się potrzeb rynkowych. Na świecie to powszechna praktyka stanowiąca o konkurencyjności danej szkoły czy uczelni. Warto pamiętać, że zebrane w ten sposób dane pomogą stworzyć system edukacji, określając skalę popytu i podaży na dane wykształcenie. Kolejnym krokiem w celu poprawy sytuacji na rynku pracy są tzw. kierunki zamawiane, projekt Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na nasycenie polskiego rynku pracy humanistami. Uwzględniono w nim to, że absolwenci nauk ścisłych są obecnie najbardziej pożądanymi przez pracodawców i odgrywać mogą istotną rolę w pobudzaniu rozwoju tych gałęzi gospodarki, które mają szczególny wpływ na poprawę sytuacji ekonomicznej i społecznej Polski. Program zakłada m.in. motywacyjne stypendia dla najlepszych studentów kierunków technicznych, matematycznych i przyrodniczych w wysokości 1000 zł oraz dofinansowanie uczelni, aby mogły podnieść atrakcyjność kształcenia, organizując dla studentów np. kursy wyrównawcze z matematyki i fizyki, kursy z języka angielskiego, obozy naukowe, zajęcia dydaktyczne prowadzone przez wybitnych specjalistów z różnych dziedzin, kursy dające dodatkowe kwalifikacje i uprawnienia zawodowe, wyjazdy studyjne do przedsiębiorstw oferujących zatrudnienie absolwentów. Uczelnie biorące udział w projekcie oferują również nauczanie metodą e-learning, finansują udział studentów w konferencjach naukowo-technicznych. Studenci biorą udział w specjalistycznych kursach komputerowych oraz mają dostęp do najnowszych programów komputerowych, mogą korzystać z wiedzy oraz doświadczenia matematyków i ekspertów pracujących w bankach, instytucjach finansowych, informatycznych i laboratoriach. Dodatkowo oferta kierunków zamawianych wzbogacana jest np. o wykłady prowadzone przez znanych profesorów z zagranicy. Na trud startu zawodowego ludzi młodych zwrócił uwagę minister M. Boni, były już szef doradców premiera. „Strategia Polska 2030” to projekt rządowy zakładający rozwój kapitału intelektualnego i działań innowacyjnych,

bez których Polska pozycja gospodarcza będzie w nadchodzących dekadach zagrożona. W konsekwencji do skutecznej realizacji strategii konieczne jest m.in. dopasowanie kształcenia do potrzeb rynku pracy, związana z tym reforma kształcenia zawodowego i współpraca środowisk biznesowych z przedstawicielami edukacji. Grunt pod te działania powoli jest przygotowywany – przedstawiciele biznesu rozpoczęli dialog z przedstawicielami, PKPP Lewiatan ogłosił „Manifest edukacyjny”, a w komisjach sejmowych trwają prace nad reformą szkolnictwa zawodowego [Boni 2011]. Warto w tym miejscu wspomnieć również o raporcie „Młodzi 2011”. Celem raportu, który powstał w wyniku prac interdyscyplinarnego zespołu pod kierunkiem również ministra M. Boniego, jest przekazanie zebranej wiedzy na temat młodej generacji w wielu wymiarach jej funkcjonowania. Ma on być również impulsem do debaty na temat sytuacji młodych ludzi w Polsce. Autorką raportu jest profesor K. Szafranec z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W pracach nad raportem uczestniczył zespół złożony z ekspertów różnych dziedzin, pracowników kilku resortów, w tym Ministerstwa Edukacji Narodowej, jak również przedstawiciele środowisk pracujących z młodzieżą i na jej rzecz. Analizę młodego pokolenia podzielono na różne obszary tematyczne: aspiracje i oczekiwania, demografię, wyzwania związane z edukacją i wchodzeniem na rynek pracy. Raport dotyczy małżeństwa, rodziny, nowych wzorców seksualności, konsumpcji i sposobów spędzania wolnego czasu, poglądów, postaw oraz obecności i miejsca młodych w publicznej sferze życia, a także zdrowia, zachowań ryzykownych oraz spójności społecznej. W ramach podsumowania raport zawiera zbiór trzydziestu pięciu rekomendacji w różnych dziedzinach polityki publicznej dotyczących realizacji zadań na rzecz młodzieży (http://www.men.gov.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=2431%3Araport-modzi-2011&catid=106%3Amodzie-i-zagranica-aktualnoci&Itemid=258, dostęp: 2011]. Ponadto należy pamiętać, że młodzi bezrobotni, ponieważ należą do grupy szczególnie zagrożonej, mogą liczyć na duże wsparcie ze strony urzędów pracy i doradców zawodowych, takie jak organizacja zatrudnienia subwencjonowanego, szkolenia czy dopłata do staży. Warto też szukać rozwiązań wykraczających poza bazową ofertę publicznych służb zatrudnienia. W wielu województwach realizowane są projekty w ramach PO Kapitał Ludzki, dzięki którym młodzi bezrobotni, niepracujący lub chcący poprawić swoje kwalifikacje mogą otrzymać wsparcie w postaci bezpłatnych lub częściowo dofinansowanych szkoleń językowych, informatycznych, księgowych, prawnych czy z zarządzania (firmą, zasobami ludzkimi, projektami) lub prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Informacje o realizatorach projektów dostępne są na stronach instytucji pośredniczących, w zakładkach informujących o umowach przez nie podpisanych. Informacje takie można znaleźć również poprzez wyszukiwarki projektów strukturalnych. Wśród wielu inicjatyw są

także skierowane bezpośrednio do młodych przedsiębiorców, tych, którzy już odważyli się na założenie własnej działalności gospodarczej lub przedsiębiorstwa społecznego. Jednakże zagadnieniami przedsiębiorczości wśród młodych zajmują się kompleksowo najczęściej przedstawiciele biznesu i kilka wybranych organizacji pozarządowych. Warto także zwrócić uwagę na działania mające na celu rozwój przedsiębiorczości wśród młodzieży. W Polsce działa oddział Fundacji Młodzieżowej Przedsiębiorczości (Junior Achievement Young Enterprise, JA-YE Europe) upowszechniający edukację biznesową wśród uczniów i studentów, do których kierowany jest program Start-up, dzięki któremu otrzymuje się wsparcie w planowaniu i zakładaniu własnej firmy. Fundacja edukuje również nauczycieli i uczy wprowadzać elementy ekonomii i przedsiębiorczości do szkół. Wśród absolwentów programów prowadzone są międzynarodowe konkursy na młodych przedsiębiorców roku i młodych przedsiębiorców społecznych. Coraz większym zainteresowaniem cieszą się także wydarzenia związane z promocją przedsiębiorczości wśród młodych. Pierwszego czerwca br. w Centrum Nauki Kopernik w Warszawie odbyło się Forum Młodych Przedsiębiorców pn. „Młodzi Innowacyjni”, przygotowane przez Krajową Izbę Gospodarczą pod patronatem m.in. Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości i Fundacji Forum Obywatelskiego Rozwoju. Forum skierowane było do młodych planujących wdrażać innowacyjne rozwiązania biznesowe. Organizowane pod hasłem „Nie przeszkadzać”, miało być również miejscem, gdzie zebrane zostały informacje na temat przeszkód, jakie napotykają młodzi ludzie na progu tworzenia własnego przedsiębiorstwa. W ramach forum dostępne były konsultacje m.in. z zakresu prawa gospodarczego, rozwoju e-biznesu czy takich zagadnień, jak wycena ryzyka biznesowego. Jak można zauważyć, w Polsce także zaczęto zdawać sobie sprawę z narastających problemów związanych z bezrobociem wśród absolwentów studiów wyższych. Brak doświadczenia zawodowego wśród młodych i utrudnionego w związku z tym startu w dorosłość dostrzegli nie tylko politycy, ale media, które opisały go szeroko chociażby w cyklu artykułów *Stracone pokolenie* w „Gazecie Wyborczej”.

6. Proponowane rozwiązania

Aby obecna sytuacja uległa poprawie po pierwsze warto zmienić system edukacji tak, żeby młodych ludzi bardziej nakierowywać na „przyszłościowe” kierunki studiów, po drugie młodzi nie powinni czekać z podjęciem pracy do ukończenia studiów. Muszą ubiegać się o staże, praktyki, gdyż dla pracodawcy odbyte praktyki to znak, że absolwent zna zasady współpracy z ludźmi, wie, na czym polega praca w firmie, jakie są zachowania, wymagania i obowiązki pracownika.

Innym rozwiązaniem byłoby stworzenie sprawnej infrastruktury, która prowadziłaby skuteczną działalność w zakresie pośrednictwa pracy. Jakość usług powiatowych i wojewódzkich urzędów pracy jest bardzo niska. Ważne jest, aby szybciej i łatwiej można było znaleźć pracę zarówno tę pierwszą, jak i następną, po zwolnieniu albo po powrocie na rynek po dłuższej nieobecności. Do tego trzeba wielu zmian systemowych w pracy służb zatrudnienia i we współpracy między nimi a instytucjami edukacji, pomocy społecznej i opieki zdrowotnej oraz przede wszystkim otwarciu tych służb na partnerów, czyli organizacje pozarządowe. Kolejne konkretne rozwiązanie to wprowadzenie ułatwień dla prywatnych przedsiębiorców albo zredukowanie kosztów pracy (choćaby poprzez zmniejszenie wysokich składek na ZUS). Korzystne byłoby również zredukowanie uciążliwych procedur administracyjnych, z którymi obecnie trzeba się zmagać. Warto wziąć również pod uwagę konieczność tworzenia nowych miejsc pracy w ogóle. Teraz na ofertę pracy przypada średnio 25 młodych osób. Norma to dwie do trzech osób na jedno miejsce. Przewiduje się, że w ciągu pięciu lat na rynek pracy wejdzie 2 mln osób, dla których należy stworzyć nowe miejsca pracy.

Literatura

- Bellemare D. [1994], *Pełne zatrudnienie w gospodarce rynkowej*, SGH, Warszawa.
- Boni M. [2011], *Raport: przyszłość polskiego rynku pracy*, Warszawa.
- Kabaj M. [1995], *Bezrobocie długookresowe: przyczyny, skutki środki przeciwdziałania*, Studia i Materiały – Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa.
- Reszke I. [1995], *Wobec bezrobocia: opinie, stereotypy*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Socha M. [2000], *Strukturalne podstawy bezrobocia w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Streszczenie

Od 2008 r. liczba młodych ludzi bez pracy wzrosła o 166 tys. Co czwarty bezrobotny to osoba w wieku 25 lat, absolwent wyższej uczelni, znający przynajmniej jeden język obcy. Celem artykułu jest próba scharakteryzowania bezrobotnych młodych ludzi, wskazania rodzaju dotyczącego ich bezrobocia, znalezienie przyczyn i przede wszystkim zaproponowania rozwiązań, które poprawią ich sytuację na rynku pracy. Obecnie co dziesiąty Polak pozostający bez pracy posiada wykształcenie wyższe, chociaż nadal bez pracy pozostaje więcej osób z wykształceniem zawodowym, gimnazjalnym oraz podstawowym. Problem ten widoczny jest nie tylko u nas, ale w całej Europie. W Polsce dopiero od niedawna podjęto działania na rzecz likwidacji bezrobocia. Co zrobić, żeby studia nie oznaczały bezrobocia, a młody człowiek mógł realizować się zawodowo? Istnieje wiele sposobów walki z bezrobociem. W artykule zaproponowano kilka najważniejszych

rozwiązań, które pozwolą uwierzyć młodym ludziom, że za wcześniej okrzyknięto ich „straconym pokoleniem”.

Słowa kluczowe: bezrobocie, „stracone pokolenie”, aktywność zawodowa, programy pomocy.

Situation of Polish Graduate on the Labour Market

Since 2008, the number of young people without work has increased to 166,000. Today, every fourth unemployed person is 25 years old, has graduated from college, and knows at least one foreign language. The main objectives of the article are to characterise this group, determine the type of unemployment that affects them, find the causes of that unemployment and to propose solutions primarily to improve the current situation of graduates on the labour market. Currently one in ten unemployed Poles has a higher education, though unemployment is still highest among those with a vocational education, secondary and primary or incomplete primary education. It is not only Poland but countries throughout Europe that face this problem. However, Poland has only just begun to realise the importance of its existence. What is to be done to combat unemployment? How can we help young people find their dream jobs? There are a number of ways to fight unemployment. The article proposes several key solutions that will enable young people to believe calling them the “Lost Generation” was a premature act.

Keywords: unemployment, “Lost Generation”, professional activity, assistance programmes.